

BOGDAN KULIK

Jak mówić dziś w Kościele o śmierci?
Śmierć w kontekście pastoralnym w świetle *De mortalitate*
św. Cypriana z Kartaginy

Zagadnienie śmierci w kontekście pastoralnym jest tematem obszernym. Jako duszpasterze spotykamy się przecież z problemem umierania w różnych kontekstach: przy łóżku chorego, szczególnie terminalnie; sprawując liturgię pogrzebową; towarzysząc osobom w żałobie; przygotowując się na własną śmierć, aby była szczęśliwa, poprzez odmawianie w trakcie codziennej modlitwy *Komplety z Liturgii godzin*.

Czy zatem nie powinniśmy poświęcić więcej miejsca śmierci i tzw. rzeczom ostatecznym człowieka i świata w naszym przepowiadaniu? Jeśli Chrystus o śmierci mówił, jeśli sam umarł i śmierć pokonał, zmartwychwstając, jeśli śmierć jest tym, co czeka każdego człowieka bez wyjątku, to czy można o niej nie mówić? Kto ma uczyć rozmowy na ten temat, jeśli nie my – kapłani Zmartwychwstałego?

Wierni, ale nie tylko, potrzebują naszej pomocy w **o b c h o d z e n i u** się ze śmiercią. Świadczą o tym np.: artykuły w prasie katolickiej¹, niegasnące

Bogdan KULIK MSF – ks. dr, Misjonarz Świętej Rodziny, wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim, zajęcia zlecone na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, e-mail: kulikbogdan@op.pl

¹ Por. np.: M. Maćkowiak: *Dlaczego nie potrafimy rozmawiać o śmierci?*. „Moja Rodzina” T. 1: 2014 <http://www.mojarodzina.org/spoczystwo/897-dlaczego-nie-potrafimy-rozmawiac-o-smierci> [dostęp: 08.03.2018]; M. Jakimowicz: *Umierać, nie żyć!*. „Gość Niedzielny” T. 43: 2017 <http://gosc.pl/wyszukaj/wydanie/przeglad/413318.GN-43-2017> [dostęp: 31.03.2018].

zainteresowanie Apostolstwem Dobrej Śmierci², a także pytania wielu osób, które spotykamy w naszych parafiach, na rekolekcjach, w szkołach czy na uniwersytetach.

Niniejszy artykuł, aby pozytywnie odpowiedzieć na ową potrzebę duszpasterską, koncentruje się właśnie na problemie mówienia o śmierci w Kościele – podczas rekolekcji, katechez, kazań i homilii. Co o śmierci należałoby powiedzieć? Na co należy zwrócić szczególną uwagę? Jakiego języka używać? Aby prezentowane refleksje nie miały charakteru czysto teoretycznych spekulacji, za ich podstawę posłuży tekst wytrawnego duszpasterza i mówcy, który w czasach naznaczonych śmiercią nie tylko ją obserwował, ale zajmował wobec niej stanowisko, a ostatecznie doświadczył jej, czyniąc z własnego umierania świadectwo miłości i wiary w Zwycięzcę Śmierci – w Chrystusa. Chodzi o św. Cypriana z Kartaginy, którego refleksja o śmierci zachowała się w napisanym przez niego tekście pod wymownym tytułem *De mortalitate*³.

I. Święty Cyprian i jego *De mortalitate*

Święty Cyprian (Thascius Caecilius Cyprianus) urodził się w bogatej rodzinie pogańskiej przypuszczalnie ok. 200/210 roku w Kartaginie, gdzie również zmarł śmiercią męczeńską ścięty mieczem 14 września 258 roku podczas prześladowań za panowania cesarza Waleriana. Był wykształconym urzędnikiem państwowym i nauczycielem retoryki. Najprawdopodobniej ok. 246 roku, pod wpływem kapłana Cecyliana, przyjął chrzest, a w już w roku 248/249 został biskupem Kartaginy.

Jego teologia jest swoistą kontynuacją myśli Tertuliana, przepracowaną według osobistej koncepcji noszącej znamiona powagi i umiaru. Był jednym z największych autorytetów Kościoła łacińskiego do chwili pojawienia się Augustyna i Grzegorza I Wielkiego. Jego pisma odzwierciedlają kunszt oratorski

² Apostolstwo Dobrej Śmierci (ADS lub ADŚ), to popularna nazwa Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci. Jego duszpasterzami są Misjonarze Świętej Rodziny. Dzieło to przypomina o pilnej konieczności dobrego przygotowania się do ostatecznego spotkania z Bogiem. Wstępujący do Stowarzyszenia, poprzez swoje modlitwy i ofiary, pragną wyjednać: dla wiernych katolików – wytrwanie w łasce uświęcającej; dla obojętnych religijnie i dla grzeszników – łaskę nawrócenia; dla wszystkich – dobrą śmierć. Realizując powyższe cele, należący do Stowarzyszenia kierują często swe myśli ku wieczności, starają się wystrzegać grzechu i wzrastać w dobro, by w ten sposób być gotowym na śmierć w każdej chwili życia. Więcej informacji: www.apostolstwo.pl.

³ W artykule odwołuję się do następującego polskiego przekładu: C y p r i a n: *O śmiertelności*. W: *Świętego Cypriana Ojca Kościoła i męczennika „Dzielka pobożne” na polski język przetłumaczone*. Kraków 1900, <http://dlibra.kul.pl/dlibra/doccontent?id=1257> [dostęp: 02.03.2018] (dalej: DM).

autora, a także ukazują bogactwo odniesień biblijnych. Z tego powodu św. Cyprian jest uznawany za klasyka chrześcijańskiej prozy łacińskiej. Jego dzieła można podzielić na cztery główne grupy: (1) dogmatyczne (*De catholicae Ecclesiae unitate*); (2) apologetyczne (*Ad Donatum, Ad Demetrianum, Quod idola dii non sint, Ad Fortunatum de exortatione martyrii, Ad Quirinum*); (3) moralne (*De habitu virginum, De lapsi, De dominica oratione, De bono patientiae, De zelo et livore, De opere et eleemosynis, De mortalitate*); (4) listy (Cyprian jest autorem 65, a adresatem 6). Szczególnym rysem myśli teologicznej św. Cypriana jest jej duszpasterski charakter. Świadczą o tym jego pisma, które nie tyle są systematycznymi traktatami, ile reakcją na bieżące wydarzenia w kierowanej przez niego wspólnoty. „Całą jego spuściznę można poniekąd uznać za spisane kazania”⁴.

Jednym z pism moralnych jest *De mortalitate*⁵. Zostało napisane podczas szalejącej w zachodniej części Imperium Rzymskiego epidemii dżumy, która wybuchła w 252 roku i trwała do 254 roku⁶. Pontius Diaconus, biograf Cypriana, tak opisał ówczesną sytuację, w jakiej znalazł się biskup wraz ze swoją owczarnią:

Obrzydliwa choroba, szerząc się niezmiernie i porywając codziennie niezliczone ofiary spośród ludności, nawiedziła niemal wszystkie domy wylękłego społeczeństwa. Wszyscy drżeli, uciekali, unikali zarazy, porzucali swoich bez miłosierdzia, jak gdyby przez porzucenie umierającego na zarazę, można było samą zarazę usunąć. Leżały więc po całym mieście już nie ciała, ale trupy mnogiej liczby ludzi i domagały się od przechodniów miłosierdzia ze względu na wspólny los⁷.

⁴ L. Gładyszewska: *Zarys rozwoju form kaznodziejskich u Ojców Kościoła*. W: *Starożytne teksty chrześcijańskie. Kazania i homilie na święta pańskie i maryjne*. Red. Tenże. Lublin 1976 s. 22. Por. W. Myszor: *Cyprian*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 690–693; G.W. Clarke: *Cyprian*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. T. 2. Red. W. Kasper i in. Freiburg–Basel–Rom–Wien 1994³ kol. 1364–1366; A. Żurek: *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*. Kraków 1993 s. 60–63; H. von Campenhausen: *Ojcowie Kościoła*. Warszawa 1967 s. 211–233; Benedykt XVI: *Św. Cyprian*. Audiencja generalna (6.06.2007) https://opo.ka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_06062007.html [dostęp: 08.03.2018].

⁵ Szczegółowo na temat tego dzieła: G. Stramondo: *Studi sul „De mortalitate” di Cipriano. Studi, testo e traduzione, index verborum omnium*. Catania 1964.

⁶ Por. I.M. Smith: *The Contributions of St. Cyprian: Perspectives on Epidemiology and Early Christianity* (29.04. 2014). Young Historians Conference. Paper 4. <https://pdxscholar.library.pdx.edu/younghistorians/2014/oralpres/4/> [dostęp: 08.03.2018].

⁷ Poncjusz Diakon: *Żywot Cecyliusza Cypriana IX*. Tłum. J. Czuj. W: *Pisma Ojców Kościoła*. Red. J. Sajdak. T. 19. Poznań 1937 s. 64. Cyt. za: M. Wysocki: *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*. Lublin 2010 s. 198.

Opisana zaraza stała się powodem oskarżeń ze strony pogan pod adresem chrześcijan, których uznano za odpowiedzialnych za jej pojawienie się. Nie dziwi zatem, że św. Cyprian w takich okolicznościach zdecydował się na napisanie tekstu, w którym pocieszał chrześcijan i zachęcał do odwagi podczas szalejącej zarazy, a także uczył o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Z powodu swojego charakteru *De mortalitate* uznawane jest za tekst wpisujący się w starożytną tradycję literacką tzw. *consolationes*, czyli tekstów o charakterze pocieszającym⁸. Już na początku autor wyjaśnia powód powstania dzieła. Widząc, jak jedni mimo niebezpieczeństwa pozostają mocni „na kształt niewzruszonej i twardej skały, a inni chwieją się”⁹, oznajmia: „Dlatego sądziłem, że nie wolno mi dłużej taić się i milczeć, lecz z całą siłą i podług możliwości przemówić do was w duchu nauki Pańskiej, aby w ten sposób rozbudzić z ospalstwa dusze zniewieściałych, a tych, którzy mężami Chrystusowymi i Bożymi być poczeli, zachęcić do tego, by się stali godnymi Boga i Chrystusa”¹⁰.

De mortalitate ma charakter listu pasterskiego. Przymuszczalnie jest to spisane kazanie, które najpierw zostało wygłoszone do wiernych chrześcijan Kartaginy¹¹. Wraz z tekstami traktującymi o męczeństwie przyczyniło się do nazwania św. Cypriana „duszpasterzem w czasach ostatecznych”, a jego eschatologii – „pastoralną”¹².

Mimo że celem biskupa Kartaginy nie było napisanie traktatu teologicznego, *De mortalitate* zostało uznane za pierwszy traktat o teologii śmierci, przede wszystkim z powodu centralnego miejsca, jakie ona w nim zajmuje, a także ze względu na nowość terminologii i liczne odniesienia biblijne¹³. Choć tekst Cypriana różni się od średniowiecznych traktatów z gatunku *Ars moriendi*, ponieważ nie daje praktycznych rad, jak mają zachowywać się umierający i osoby im towarzyszące, to jest wymieniany jako pierwszy spośród chrześcijańskich tekstów poprzedzających średniowieczne dzieła o dobrym umieraniu. Dzieli bowiem z nimi zagadnienie przygotowania się do śmierci i godnego jej przyjęcia¹⁴.

⁸ Por. C.I. Mihai: *In patriam regredi: una nota esegetica al „De mortalitate” di San Cipriano*. „Text și discurs religios”. T. 4: 2012 s. 253. <http://www.diacronia.ro/ro/indexing/details/A174/pdf> [dostęp: 02.03.2018].

⁹ DM I.

¹⁰ DM I.

¹¹ Por. J.H.D. Scourfield: *The „De mortalitate” of Cyprian: Consolation and Context*. „Vigiliae Christianae” T. 50:1996 s. 14. http://eprints.maynoothuniversity.ie/1946/1/DS_1584009.pdf [dostęp: 02.03.2018].

¹² M. Wysocki: *Eschatologia*. dz. cyt. s. 183, 198, 269.

¹³ Por. Cipriano, Paolino da Nola, Uranio: *Poesia e teologia della morte*. Red. M. Ruggiero. Roma 1997² s. 14–15; M. Włodarski: *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.* Kraków 1987 s. 19; tenże: *Trzy traktaty o sztuce umierania*. Kraków 2015 s. 10.

¹⁴ Por. M. Włodarski: *Ars moriendi*. dz. cyt. s. 19; tenże: *Trzy traktaty*. dz. cyt. s. 10.

Ten zwięzły i przejrzyste napisany tekst składa się z 26 bardzo krótkich rozdziałów, których tytuły nie zostawiają wątpliwości dotyczących jego treści. Warto w tym miejscu je przytoczyć, gdyż stanowią naturalne streszczenie dzieła Cypriana: I. Powód pisania; II. Nie należy lękać się burz tego świata, bo one są już przepowiedziane; III. Sprawiedliwy, który z wiary żyje, pragnie połączyć się z Chrystusem; IV. Nędza ludzkiego życia; V. Powinniśmy pragnąć połączenia się z Chrystusem; VI. Ponieważ nam brak wiary, nieba nie pragniemy; VII. Jak pożyteczną rzeczą jest świat ten opuścić; VIII. I wierni podlegają nędzom tego życia; IX. Wierni więcej niż inni na tym świecie cierpieć powinni; X. Przykład Joba i Tobiasza; XI. Wszystko, co się zdarzy, należy cierpliwie znosić; XII. Walka z przeciwnościami jest doświadczeniem cnoty; XIII. W przeciwnościach doskonalili się cnota; XIV. Chrześcijanie nie powinni się bać śmierci; XV. Pożytek śmiertelności; XVI. Zaraza odsłania usposobienia ludzi; XVII. Pociecha dla tych, którzy się skarżą, iż wskutek tej zarazy tracą możliwość poniesienia męczeństwa; XVIII. Jak to nierozsądnie prosić Boga „bądź wola Twoja”, a opierać się, kiedy Bóg wzywa; XIX. Widzenie pewnego biskupa; XX. Braci pomarłych nie należy opłakiwać; XXI. Tylko ci, co nie mają nadziei, smucą się ze śmierci drogich sobie osób; XXII. Ten, kto ma połączyć się z Chrystusem, nie powinien się smuć, lecz radować; XXIII. Śmierć jest przejściem do lepszego stanu; XXIV. Umierać nie chce ten, kogo świat uwesela; XXV. Za szczęśliwych uważać się powinniśmy, jeśli Bóg przez śmierć wczesną wyswobadza nas od klęsk groźących; XXVI. Spieszmy do naszej ojczyzny.

Warto jednak zastanowić się, jak konkretnie św. Cyprian charakteryzuje śmierć w *De mortalitate*. To zagadnienie będzie tematem rozdziału drugiego.

II. Sposób mówienia o śmierci w *De mortalitate* św. Cypriana

Jeśli chodzi o język, jakim św. Cyprian mówi o śmierci, to wystarczy pobieżna lektura *De mortalitate*, aby zauważyć, iż cechuje go styl podniosły, uroczysty, miejscami wręcz patetyczny. Można by odważyć się na określenie tekstu mianem swoistego hymnu na cześć śmierci, rozumianej jako wydarzenie zbawcze dla tych, którzy traktują ją jak spotkanie z Chrystusem. Wskazuje się nawet pewne zbieżności dzieła z hymnem *Te Deum laudamus*¹⁵. Na żywość języka wpływa niewątpliwie jego obrazowość. Składają się na nią: szczegółowe opisy śmierci¹⁶; cytaty i przykłady biblijne¹⁷; metafory zaczerpnięte z wokabularza:

¹⁵ Por. Cipriano, Paolino da Nola, Uranio: *Poesia*. dz. cyt. s. 18.

¹⁶ „Straszne boleści, wewnętrzny ogień gorączki, nieustanne wymioty, zapalenie oczu, gnicie nóg i innych członków ciała, ogólne osłabienie, które chód utrudnia, głuchota, osłepienie” (DM XIV).

¹⁷ Np. Joba i Tobiasza (DM X), Henocha i Słomona (DM XXIII).

żołnierskiego¹⁸, żeglarskiego¹⁹, podróżniczego²⁰, rodzinno-patriotycznego²¹. Czytając nawet tylko polski przekład, można z łatwością wyobrazić sobie świętego biskupa, jak z wiarą i swadą przemawia do swoich owiec.

Jeśli chodzi o charakterystykę śmierci, to u św. Cypriana można wyróżnić dziewięć jej określeń²²:

1. Śmierć jako zabranie człowieka przez Boga (Chrystusa) z Jego inicjatywy. Jest to moment, w którym człowiek zostaje przez Boga (Chrystusa): „wołany”, „zawołany”, „wezwany”, „wzięty”, „przeniesiony” przez Niego i do Niego²³. Zatem to Bóg (Chrystus) jest inicjatorem tego przejścia, a człowiek jest jego beneficjentem²⁴.
2. Śmierć jako wydarzenie powszechne. Chrześcijanin nie może się łudzić, że ze względu na swoją więź z Chrystusem jest wyjęty spod „zwykłego prawa śmierci”²⁵, ponieważ z powodu posiadania ciała podlega prawu umierania tak samo jak poganie. Przejawia się to we wszystkich rodzajach śmierci

i dlatego, gdy ziemia nie rodzi zboża, wszyscy ludzie cierpią; gdy nieprzyjaciel miasto obleże, wszystkich obywateli gniecie niewola; gdy niebo pogodne deszczu nie spuści, wszyscy tę samą posuchę cierpią; gdy okręt o skały podwodne uderzy, wszyscy jadący nim po równi roz-

¹⁸ Np. „Bez walki nie ma zwycięstwa i nie pierwej zwycięzca zdobywa koronę chwały, aż w tej walce zwycięstwo odniesie. Zdatność sternika w czasie burzy na jaw wychodzi a żołnierza w bitwie. Lecz nie wielka to burza, gdy nam w niej żadne niebezpieczeństwo nie grozi” (DM XII).

¹⁹ „Gdybyś łódką płynąc spostrzegł, że straszna burza nadciąga i grozi ci rozbiciem, czyżbyś nie dążył czempredzej do portu? A oto świat ten chwieje się i wali” (DM XXV).

²⁰ „Powinniśmy tedy, najmilsi bracia, często rozważać i raz po raz myśleć o tem, żeśmy się świata wyrzekli i że tymczasowo tylko jako goście lub podróżni tutaj przebywamy” (DM XXVI).

²¹ „Któż bowiem będąc zdala od ojczyzny nie spieszyły do niej z powrotem? Któżby płynąc po morzu nie życzył sobie wiatru pomyślnego, aby czempredzej mógł się rzucić w objęcia kochanych osób? Lecz niebo za ojczyznę przecież uważamy; patryarchów za ojców mieć już zaczęliśmy – więc czemuż nie spieszymy? Czemu nie biegniemy zobaczyć naszą ojczyznę, uściskać naszych rodziców? Wielka nas tam rzesza drogich oczekuje osób: rodziców, braci, synów, którzy nas ujrzeć pragną; bo oni bezpieczni wprawdzie o własne szczęście niezmiennie, ale niespokojni jeszcze o nasze zbawienie” (DM XXVI).

²² Podobny sposób przedstawienia charakterystyki śmierci można znaleźć np. u H.U. von Balthasara. Por. H.U. von Balthasar: *Teodrammatica*. T. 1. *Introduzione al dramma*. Milano 1980 s. 360–397.

²³ DM: III, XV, VII, XVIII, XIX, XXIII, XIV.

²⁴ Por. KKK 1011: „W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia św. Pawła: «Pragnę odejść, a być z Chrystusem» (Flp 1,23); może przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa”.

²⁵ DM XII.

bitkami się stają. I ból oczu i upał gorączki i niemoc członków, wszystkim nam wspólne, jak długo na tym świecie jednakże ciało dźwigamy²⁶.

Jednak to, że wszyscy umierają „bez różnicy”, wcale nie oznacza jednakowego ich losu po śmierci. Dla prawych jest ona bowiem wezwaniem do ochłody i bezpieczeństwa, a dla niewiernych karą i pójściem na mękę²⁷.

3. Śmierć jako zysk i pożytek. Święty Cyprian przytacza i potwierdza opinię św. Pawła, który wyznał: „Mnie żyć Chrystus jest, a umrzeć zysk” (Flp 1,21). Kartagińczyk wielokrotnie przypomina, jak wielki jest „pożytek śmiertelności”²⁸ i „jak pożyteczną rzeczą jest świat ten opuścić”²⁹. Śmiertelność spowodowana zarazą wzbudza u uczniów Chrystusa pragnienie męczeństwa i dysponuje do porzucenia lęku przed umieraniem³⁰. Dlatego „chrześcijanie nie powinni bać się śmierci”³¹, lecz cieszyć się z niej jak ze „sposobnej chwili i całym sercem z niej korzystać”³².
4. Śmierć jako uwolnienie. Pożyteczność śmierci bierze się zatem stąd, że chrześcijanin, który umiera, dzięki łasce Chrystusa, przestaje być „przez ziemskie pęta krępowanym i może wolnym być od występków wszelkich i upadków ciała, wyjętym z pod ucisków gniotących ducha, wyrwanym z zatrutej paszczyki szatana”³³. Innymi słowy: „z więzienia świata na wolność się wydostaje”³⁴ po to, aby w końcu znaleźć się w królestwie, które jest ojczyzną (rajem, niebem)³⁵.
5. Śmierć jako powód lęku. Jednak śmierć może i nawet powinna wzbudzać lęk u tych, którzy nie są sługami Chrystusa, czyli nie odrodzili się z wody i Ducha Świętego. Oni muszą wręcz „bać” się umierania, „drżać”, „trwożyć się” już na samo o nim wspomnienie, ponieważ ze względu na swoją niewiarę są już skazani na „ogień piekielny”, czyli na „drugą śmierć”. Tacy powinni się obawiać, nawet jeśli długo żyją, ponieważ długie życie jest tylko odroczeniem przyszłej „męki” i „jęków”³⁶.

²⁶ DM VIII.

²⁷ Por. DM XV.

²⁸ Tak dosłownie brzmi tytuł rozdz. XV.

²⁹ Tak dosłownie brzmi tytuł rozdz. VII.

³⁰ Por. DM XVI.

³¹ Tak dosłownie brzmi tytuł rozdz. XIV.

³² Tamże.

³³ DM VII.

³⁴ DM XV. Por. DM III.

³⁵ Por. DM XXVI.

³⁶ Por. DM XIV.

6. Śmierć jako interpretatorka życia i sprawdzian. Wartość śmierci spowodowanej zarazą, tak dla jednostki, jak i dla wszystkich ludzi, bierze się także stąd, że „zaraza odślania usposobienie ludzi”³⁷, inaczej mówiąc: „Ona bada wartość każdego człowieka”³⁸. Dzięki niej ujawnia się to, co jest na głębinach każdego człowieka: zdrowych, krewnych, gwałtowników, chciwych, dumnych, bezbożnych, bogatych. W jej obliczu sprawdza się, kto kim naprawdę jest.
7. Śmierć jako przejście. Śmierć to nie cel podróży życia, lecz „przejście” pomiędzy dwoma jego etapami, ponieważ prowadzi do „lepszego stanu”³⁹. Święty Cyprian na jego określenie używa kilku pojęć: „życie nieśmiertelne i wieczne”, „godność niebieskiej chwały”, „wieczne przybytki”, „królestwo niebieskie”, „mieszkanie Chrystusowe”, „jasność królestwa niebieskiego”. Ów stan polega na przemienianiu się na wzór Chrystusa i na przebywaniu z Ojcem i Chrystusem⁴⁰.
8. Śmierć jako wydarzenie przedwczesne. Święty Cyprian wypowiada się na temat śmierci tzw. „wczesnej”, czyli dotykającej człowieka, w jego mniemaniu, zbyt prędko. Biskup ocenia ją, zgodnie z charakterem całego traktatu, jako „zabezpieczenie”, „wielką łaskę i dobrodziejstwo Boga”, „zysk”. Jest ona taką dla każdego, niezależnie od wieku i stanu. Jej zalety polegają na tym, że

oto umierają bezpieczne o chwałę swą dziewice i już się nie boją pogrózek antychrysta i utraty dziewictwa. Działki uchodzą niebezpieczeństw płochego wieku, a za wstrzemięźliwość swą i niewinność nagrodę odbierają. Delikatna niewiasta nie boi się już prześladowania, ani ręki lub katuszy oprawcy, bo wcześniej umierając zysk tylko odnosi. A tak bojaźń wczesnej śmierci rozgrzewa oziębłych, samowolnych czyni sumienniejszymi, bodźcem jest dla leniwych, zbiegów zmusza do powrotu, pogan zniewala do wiary, naród chrześcijański zachęca do zgody⁴¹.

Krótko mówiąc, by użyć tytułu jednego z rozdziałów: „Za szczęśliwych uważać się powinniśmy, jeśli Bóg przez śmierć wczesną wyswobadza nas od klęsk groźących”⁴².

³⁷ Tak dosłownie brzmi tytuł rozdz. XVI.

³⁸ Tamże.

³⁹ Rozdział DM XXIII nosi tytuł: *Śmierć jest przejściem do lepszego stanu*.

⁴⁰ Por. DM XXII.

⁴¹ DM XV.

⁴² DM XXV.

9. Śmierć jako wydarzenie wymagające przygotowania. Odmalowawszy oblicze śmierci i ukazawszy jej pozytywny charakter dla wierzących, a groźny dla niewiernych, św. Cyprian kończy swoje dziełko żarliwym wezwaniem do przygotowania się na nią. Ma ono polegać na kilku następujących postawach i zachowaniach: „częstym myśleniu” i „rozważaniu” o przemijalności świata doczesnego; „gorącym pragnieniu” spotkania się z Chrystusem; pamiętaniu, że jesteśmy w ojczyźnie niebieskiej „oczekiwani” przez naszych najbliższych, którzy, póki żyjemy na ziemi, pozostają „niespokojni jeszcze o nasze zbawienie”; „witaniu z otwartymi rękami” dnia przejścia z „siedł światowych” do „raju”. Postawa ma być nacechowana radosnym pośpiechem, do czego Kartagińczyk wzywa kilkakrotnie w rozdziale wieńczącym *De mortalitate* pt.: *Spieszmy do naszej ojczyzny*⁴³.

Tak oto przedstawia się syntetycznie ujęta teologia śmierci św. Cypriana w *De mortalitate*. Należy ją uzupełnić jeszcze bardzo istotną uwagą o chrystocentryczności wypowiedzi Kartagińczyka. Całościowa lektura tekstu nie pozostawia bowiem wątpliwości, co do tego, że Chrystus absolutnie panuje nad śmiercią. To z Jego inicjatywy człowiek spotyka Go w swojej śmierci, bo została przez Niego zwyciężona. Świadczą o tym już tytuły kilku rozdziałów: III. *Sprawiedliwy, który z wiary żyje pragnie połączyć się z Chrystusem*; V. *Powinniśmy pragnąć połączenia się z Chrystusem*; XXII. *Ten kto ma połączyć się z Chrystusem, nie powinien się smucić, lecz radować*. Tę samą funkcję spełniają cytaty biblijne np. „A nie chcemy bracia, [...], abyście wiedzieć nie mieli, o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak i Bóg tych, którzy zasnęli, przez Jezusa przyprowadzi z Nim” (1 Tes 4,13–14)⁴⁴. Wreszcie sam tekst zawiera bardzo dużą liczbę odniesień do Chrystusa – np.:

Lecz my, którzy nadzieją żyjemy, w Boga wierzymy a mocno wyznajemy, że Chrystus za nas cierpiał i zmartwychwstał, czemuż mieszkając w Chrystusie i przez Niego i w Nim zmartwychwstać mając, ze świata tego wyjść nie chcemy, albo za naszymi ukochanymi, którzy go już opuścili płaczemy i lamentujemy, jak gdyby byli straconymi? Wszakże Chrystus Pan upomina nas: Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie. A wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki (J 11,25–26). A przeto, jeżeli w Chrystusa

⁴³ DM XXVI.

⁴⁴ DM XXI.

wierzmy, jeżeli słowom i obietnicom Jego ufamy, wesoło i śmiało zdążmy do Tego, z którym żyć i królować mamy na wieki⁴⁵.

Jednak nie tylko śmierć wiernych chrześcijan jest odniesiona do Chrystusa. Także umieranie niewiernych jest oceniane na podstawie relacji do Niego: „Niechaj ten umierać się boi, kto przez Krzyż i cierpienia nie liczy się do sług Chrystusowych!”⁴⁶. Zatem rozważania o śmierci w *De mortalitate* są całkowicie związane z rozważaniami o Chrystusie.

III. Nasze dzisiejsze mówienie o śmierci w Kościele

Po dokonaniu krótkiej analizy wypowiedzi św. Cypriana spróbujmy zastanowić się, czego możemy nauczyć się od tego gorliwego duszpasterza w kwestii naszego przepowiadania o śmierci.

Jeśli chodzi o treść głoszenia, wydaje się, że przykład Kartagińczyka powinien skłonić nas przede wszystkim do uznania śmierci za temat godny naszych kazań i katechez. Innymi słowy: śmierć trzeba zauważyć i trzeba o niej mówić. Święty Cyprian widział ją w kontekście szalejącej zarazy i prześladowań, ale i nam nie brakuje znaków jej obecności. Jest przecież widoczna: w telewizji, w grach komputerowych, w szpitalach, w hospicjach, na cmentarzu, w naszych rodzinach, wspólnotach parafialnych i zakonnych. Jednak, czy wystarczająco często jest obecna w naszym przepowiadaniu? Oczywiście, że jest to temat trudny, lecz kto ma o niej mówić, jeśli nie heroldowie Zwycięzcy śmierci.

Zwrócił na to uwagę kard. Joseph Ratzinger: „Powiedziałbym, że chrześcijańskie wychowanie i kazanie winny wpajać człowiekowi ufne przeświadczenie, iż przez śmierć zbliżamy się do prawdziwego życia. Tym sposobem będą mogły mu pomóc przezwyciężyć lęk przed nieznanym – czy przynajmniej czysto fizyczny lęk, jaki może się tu pojawiać – i zrodzić spokój w obliczu śmierci”⁴⁷. Jeszcze dobitniej wyraził to jako Benedykt XVI:

Nasze kazanie, nasze przepowiadanie jest rzeczywiście w dużym stopniu jednostronnie nakierowane na tworzenie lepszego świata, podczas gdy rzeczywiście lepszy świat prawie wcale nie jest wspomniany. Tutaj musimy zdobyć się na rachunek sumienia. Oczywiście próbuje się otworzyć na słuchacza i mówić to, co leży w zasięgu jego horyzontu. Naszym zadaniem jest jednak także przebijanie i rozszerzanie tego horyzontu, aby móc dostrzec to, co stanowi rzeczy ostateczne. Te rzeczy

⁴⁵ DM XXI.

⁴⁶ DM XIV.

⁴⁷ J. Ratzinger: *Bóg i świat*. [Rozm. P. Seewald]. Kraków 2005 s. 400.

to dla współczesnych ludzi trudny orzech do zgryzienia. Jawią się jako coś nierealnego. Ludzie chcieliby zamiast tego otrzymać konkretne odpowiedzi na teraz, na potrzeby codzienności. Ale te odpowiedzi pozostają połowiczne, jeśli nie pozwalają poczuć i jakoś rozpoznać, że wykraczamy poza to materialne życie, że jest i sąd, i łaska, i wieczność. Musimy więc znaleźć nowe słowa i sposoby, aby umożliwić ludziom przebicie się przez barierę skończoności⁴⁸.

Zatem, aby śmierć nie była tylko sensacyjnym tematem używanym do przyciągnięcia uwagi słuchaczy, należy mówić o niej w kontekście pozostałych rzeczy ostatecznych człowieka. Robił to w pewnym stopniu, choć dość ograniczonym, także św. Cyprian, nazywając śmierć „przejściem”, a nie końcem podróży⁴⁹. Ponieważ przepowiadanie Ewangelii z natury swej jest przepowiadaniem nadziei (por. 1 Tes 4,13–18), dlatego należy główny akcent położyć na „lepszemu stanie”⁵⁰, czyli na życiu wiecznym (niebie, raju, zmartwychwstaniu), do którego przechodzi się poprzez śmierć i sąd, jeśli przyjmie się Chrystusa. Jednak nie może to prowadzić do uprawiania kaznodziejstwa „wszechdobrego”⁵¹, czyli takiego, które przemilcza drugą możliwość, o której uczy Chrystus, a także wspomina Kartagińczyk – wieczne potępienie. Poza tym, czy nie należy wciąż szukać coraz jaśniejszego i jednocześnie pogłębianego sposobu tłumaczenia wiernym, czym jest czyściec i dar odpustów?

Tematów eschatologicznych, nad którymi należałoby się głębiej zastanowić w naszym przepowiadaniu, jest więcej. Wystarczy wspomnieć o zagadnieniu losu dzieci zmarłych bez chrztu czy o problemach związanych z tzw. pogrzebami z urną, podczas których z powodu braku ciała zostaje mocno utrudniony przekaz orędzia o jego przyszłym zmartwychwstaniu⁵². Oczywiście, we wspo-

⁴⁸ Benedykt XVI: *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*. [Rozm. P. Seewald]. Kraków 2011 s. 185.

⁴⁹ Por. DM XXII, DM XXIII.

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Określenie zaczerpnięte z teologii C.S. Bartnika, który użył go w odniesieniu do soteriologii eliminującej wieczność piekła. Por. A. Posacki: *Antypersonalistyczny charakter teorii i praktyk ezoterycznych – nowe argumenty apologetyczne*. W: *Świat osoby. Personalizm Czesława S. Bartnika*. Red. K. Guzowski, G. Barth. Lublin 2016 s. 167.

⁵² Na ten temat: Konferencja Episkopatu Polski: *List pasterski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)* (16.10.2011), <http://episkopat.pl/list-pasterski-episkopatu-polski-o-szacunku-dla-ciala-zmarlego-i-obrzedach-pogrzebu-w-przypadku-kremacji/> [dostęp: 08.03.2018]; Kongregacja Nauki Wiary: *Instrukcja dotycząca pochówku ciał zmarłych oraz przechowywania prochów w przypadku kremacji „Ad resurgendum cum Christo”* (15.08.2016), <http://episkopat.pl/instrukcja-ad-resurgendum-cum-christo-dotyczaca-pochowku-cial-zmarlych-oraz-przechowywania-prochow-w-przypadku-kremacji/> [dostęp: 08.03.2018]; Z. Sucheck i: *Kremacja w kulturach świata*. Kraków 2009.

mnianych kwestiach szczegółowych teologia św. Cypriana z *De mortalitate* nie dostarcza nam wyczerpujących treści, a jedynie impulsów do traktowania śmierci łącznie z innymi elementami rzeczywistości ostatecznej.

Treść przepowiadania św. Cypriana była odpowiedzią na konkretną sytuację, w której znalazł się razem ze swoją owczarnią. Fakt ten przypomina nam, że o śmierci należy mówić, uwzględniając aktualne okoliczności, w jakich znajduje się głoszący i słuchacze. Mimo że kaznodzieja musi być świadomy wieloaspektowości zagadnienia śmierci, to w zależności od kontekstu w zróżnicowany sposób rozłoży akcenty, mówiąc o poszczególnych jej funkcjach, tzn. o śmierci jako: uwolnieniu, zysku – pożytku czy jako o przyczynie lęku. Oczywiście jest przecież, że inaczej o śmierci będziemy mówić, żegnając małe dziecko (śmierć przedwczesna), a inaczej na pogrzebie osoby starszej czy samobójcy. Inaczej zwrócimy się do osób pogrążonych w głębokim bólu po stracie bliskich, inaczej do obojętnych, niewierzących, a może i cynicznie podchodzących do spraw wiary. Chcąc dobrze zdecydować, co i jak powiedzieć, aby słowa nie wydawały się puste, raniące, lecz umacniające nadzieję i wzywające do nawrócenia, potrzeba dużo roztropności i światła Ducha Świętego⁵³.

Jednak wydaje się, że o niektórych aspektach umierania należy mówić przy każdej okazji, a mianowicie o tym, że śmierć jest: wydarzeniem powszechnym, przejściem i wydarzeniem wymagającym przygotowania. Te treści powinny być bardzo często przypominane w naszym przepowiadaniu, w różnych kontekstach. Jest to dość oczywiste, zważywszy na fakt, że „postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (Hbr 9,27) i że nie wykluczając możliwości nawrócenia w ostatnim momencie życia, nie można go z góry zakładać, ponieważ, zgodnie ze starym powiedzeniem: „Jakie życie taka śmierć, jaka śmierć, taka wieczność”.

Życie niektórych osób wygląda tak, że chcąc znaleźć jakiś sposób uratowania ich od wiecznego potępienia, myślimy już tylko o cudzie. Tylko nadzwyczajna interwencja Boga wydaje się jedyną nadzieją na zmianę ich nastawienia do: Chrystusa, ludzi, śmierci. Czy jednak w takich wypadkach oczekiwany cud nie miałby polegać na dokonaniu przez Boga nawrócenia „na siłę” człowieka, który poprzez decyzje całego swojego życia od Niego się odwracał? Inaczej mówiąc: Czy taki cud nie polegałby w swej najgłębszej istocie na odebraniu człowiekowi wolności, której tak zaciekle bronił, uciekając od Boga? Czyż to nie jest jakiś okrutny paradoks? Dlatego na śmierć-przejście każdy musi się przygotowywać, bo ona

⁵³ Na temat konieczności dostosowania dyskursu o rzeczach ostatecznych do konkretnej sytuacji np.: A. Nitroła: *Trattato di escatologia*. T. 2. *Pensare la venuta del Signore*, Cinisello Balsamo (Milano) 2010 s. 96–99.

może mu [umierającemu] pomóc zrewidować hierarchię wartości – ale nie musi. Dusza bywa tak przytępiona i zatwardziała, że nie potrafi już uwolnić spojrzenia. W tego rodzaju sytuacjach granicznych może się ujawnić i przebić jedynie coś, co w człowieku w jakiś sposób już tkwi. Dlatego nie powinniśmy stawiać na ostatnią godzinę, lecz dbać, by nie wyczerpały się w nas zasoby dobra – wówczas oliwa, by przypomnieć jedną z przypowieści, będzie w naczyniu jeszcze wtedy, gdy zapuka pan młody⁵⁴.

Sam papież emeryt, a także jego brat Georg, mogą być przykładem godnego i świadomego oczekiwania na ostateczne spotkanie z Chrystusem⁵⁵.

W końcu od św. Cypriana należy uczyć się stawiania Chrystusa w centrum przepowiadania o rzeczach ostatecznych. Jeśli sądu, czyśćca, nieba, piekła, zmartwychwstania, końca świata nie widzi się w perspektywie spotkania z Bogiem w Chrystusie⁵⁶, nie głosi się Ewangelii. W teologii współczesnej podkreślił to z wielką mocą Hans Urs von Balthasar, formułując postulat tzw. „koncentracji chrystologicznej eschatologii”, który polega na tłumaczeniu rzeczy ostatecznych człowieka przy użyciu terminów chrystologicznych. Klasyczną ilustracją tego postulatu jest sławne stwierdzenie von Balthasara:

Bóg jest „Rzeczą Ostateczną” stworzenia. On jest niebem dla tego, kto Go osiąga; piekłem dla tego, kto Go traci; sądem dla tego, kto jest przez Niego sądzony; czyśćcem dla tego, kto jest przez Niego oczyszczany. On jest Tym, dla którego umiera wszystko to, co jest śmiertelne i co zmartwychwstaje dla Niego i w Nim. Ale jest tym jako skierowany ku światu, czyli w swoim Synu Jezusie Chrystusie, który jest objawieniem Boga i przez to kwintesencją rzeczy ostatecznych⁵⁷.

⁵⁴ J. Ratzinger: *Bóg i świat*. dz. cyt. s. 399–400.

⁵⁵ *W powolnym uszczuplaniu się sił fizycznych, wewnątrznie jestem w pielgrzymce do domu Ojca*. (Benedykt XVI dla *Corriere della Sera* z 7.02.2018), http://www.corriere.it/cronache/18_febbraio_07/benedetto-xvi-lettera-corriere-papa-emerito-pellegrinaggio-verso-casa-ab335152-0b79-11e8-8265-d7c1bfb87dc9.shtml?refresh_ce-cp (tłum. własne) [dostęp: 21.03.2018]; *Codziennie modłę się o dobrą śmierć dla mnie i dla mojego brata. To jest nasze wielkie życzenie*. (G. Ratzinger dla *Neue Post*), http://pl.radiovaticana.va/news/2018/02/14/ks_georg_ratzinger_mod%C4%99_si%C4%99_o_dobr%C4%85_%C5%9Bmier%C4%87_dla_mnie_i_moj/1363170 [dostęp: 21.03.2018].

⁵⁶ Na ten temat: I. Werbiński, B. Kulik, A. Sobczyk: *Jak się nie zagubić w czasie i w wieczności? Spotkanie z Chrystusem jako istota duchowości chrześcijańskiej i rzeczy ostatecznych człowieka*. Włocławek 2017.

⁵⁷ „Gott ist das «Letzte Ding» des Geschöpfes. Er ist als Gewonnener Himmel, als Verlorener Hölle, als Prüfender Gericht, als Reinigender Fegfeuer. Er ist Der, woran das Endliche stirbt und wodurch es zu Ihm, in Ihm aufersteht. Er ist es aber so, wie er der Welt zugewendet ist,

Co się zaś tyczy języka, jakim należy mówić o śmierci i wieczności, to od św. Cypriana, możemy uczyć się przede wszystkim biblijności i obrazowości. Użycie cytatów z Pisma Świętego, a także poruszających wyobrażeń metafor sprawia, że przepowiadanie wielkiego misterium śmierci staje się bardziej zrozumiałe dla słuchaczy. Należy jednak zastrzec, że obrazy biblijne muszą być uprzywilejowane w stosunku do przenośni czy porównań wymyślanych przez kapłana czy katechetę. Do czujności w tej kwestii skłania wciąż obowiązująca wypowiedź Kongregacji Nauki Wiary:

Jeśli chodzi o sytuację człowieka po śmierci, należy przestrzec przed niebezpieczeństwem wyobrażeń fantazyjnych i zbyt dowolnych, ponieważ taka przesada staje się w dużej mierze przyczyną trudności, na jakie często napotyka wiara chrześcijańska. Obrazy użyte w Piśmie św. należy jednak uszanować. Trzeba koniecznie przyjąć ich głęboki sens, unikając ryzyka nadmiernego złagodzenia, które często jest równoznaczne z pozbawieniem istotnych treści, wyrażanym przez te obrazy⁵⁸.

Tym bardziej że samo Pismo Święte utwierdza nas w wierze, że „żywe [...] jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Gdy głosimy, używając słów Biblii, Duch Święty dotyka serc!

Wydaje się natomiast, że należałoby być niezmiernie ostrożnym w naśladowaniu samego stylu głoszenia św. Cypriana. Jego podniosły, a nawet patetyczny język sprawia, że *De mortalitate* wydaje się wręcz pochwałą czy hymnem na cześć umierania. Jest to do przyjęcia, jeśli uwzględni się cały kontekst powstania dzieła, a także zamysł świętego biskupa męczennika, który rozumie śmierć jako drogę na spotkanie z Chrystusem. Jednak my w naszym przepowiadaniu zwracamy się do audytorium często bardzo zróżnicowanego. Na przykład podczas liturgii pogrzebowej mamy przed sobą: zarówno gorliwych katolików, ale i ludzi, którzy w Chrystusa nie wierzą; osoby niezwiązane ścisłymi relacjami ze zmarłym, ale i najbliższych, pogrążonych w bólu z powodu jego śmierci, nierzadko niespodzianej i tragicznej. Zbyt górnolotna laudacja na temat śmierci może

nämlich in seinem Sohn Jesus Christus, der die Offenbarkeit Gottes und damit der Inbegriff der «Letzten Dinge» ist. (H.U. von Balthasar: *Eschatologie. W: Fragen der Theologie heute*. Red. J. Feiner, M. Löhner. Einsiedeln 1957 s. 407–408). Więcej na ten temat: B. Kulik: *L'uomo alla luce dell'eschatologia in Hans Urs von Balthasar*. Kazimierz Biskupi 2014 s. 86–95.

⁵⁸ Kongregacja Nauki Wiary: *List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii „Recentiores episcoporum synodi”* (17.05.1979), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19790517_eschatologia_pl.html [dostęp: 06.03.2018].

zostać niezrozumiana i odczytana jako brak delikatności i wyczucia w obliczu cierpienia uczestników pogrzebu.

Z drugiej jednak strony nasze mówienie o śmierci i rzeczach ostatecznych nie powinno być beznamienne i suche, ponieważ w zbyt małym stopniu może dotknąć ludzkich serc, by zdobyć je dla Chrystusa. Taki „podbój serc” był ostatecznie celem św. Cypriana – także, gdy głosił o śmierci. Jego przepowiadanie było wynikiem osobistej wiary wzrastającej dzięki modlitwie, wiary, której ostateczną pieczęcią była jego męczeńska śmierć. Cyprian modlił się sercem i mówił z serca, jak przypomniał Benedykt XVI:

Cyprian jest jednym z pierwszych przedstawicieli owocnej tradycji teologiczno-duchowej, która postrzega „serce” jako uprzywilejowane miejsce modlitwy. W istocie, według Biblii i Ojców, serce to wnętrze człowieka, miejsce, gdzie mieszka Bóg. W nim dochodzi do spotkania, podczas którego Bóg mówi do człowieka, a człowiek słucha Boga; człowiek mówi do Boga i Bóg słucha człowieka — wszystko dokonuje się przez jedyne słowo Boże⁵⁹.

Dlatego i dziś jego *De mortalitate*, które, przypomnijmy, jest najprawdopodobniej spisaniem kazaniem, porusza do głębi.

Chcąc na zakończenie zwięźle odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule artykułu: „Jak mówić dziś w Kościele o śmierci?”, można przywołać znaną w środowisku Szkół Nowej Ewangelizacji zasadę przypominającą, co jest potrzebne do głoszenia Chrystusa. Brzmi ona następująco: „Doświadczenie zbawienia. Zapał do głoszenia. Dobrze ocenić rzeczywistość. Ewangelię głoś!” Innymi słowy: na tyle będziemy umieli mówić o śmierci, na ile sami doświadczymy szeroko pojętego zbawienia (uwolnienia i obdarowania) dzięki osobistemu spotkaniu z Chrystusem. Właśnie to spotkanie jest najgłębszym źródłem zapału do przepowiadania rzeczy ostatecznych z wiarą i pokorą. Z pokorą, ponieważ nie wiemy, jak sami zachowamy się w momencie własnej śmierci... Następnie doświadczenie, zapał i pokorę należy połączyć z roztropnym rozeznanieniem sytuacji, czyli z określeniem, do kogo i w jakich okolicznościach się zwracamy. W końcu pozostaje nam już tylko otworzyć usta i głosić, ale zawsze zgodnie z Pismem Świętym, Tradycją i Magisterium Kościoła, których zrozumienia dostarcza studium poprawnej eschatologii. Warto prosić o wstawiennictwo św. Cypriana, aby i przez nasze mówienie o śmierci oraz o tym, co po niej nastąpi, Chrystus dotykał ludzkich serc!

⁵⁹ Benedykt XVI: *Św. Cyprian*. dz. cyt.

Bibliografia

- Benedykt XVI: *Św. Cyprian*. Audiencja generalna (6.06.2007), https://opoka.org.pl/biblio/teka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_06062007.html [dostęp: 08.03.2018].
- Benedykt XVI: *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*. [Rozm. P. Seewald]. Kraków 2011.
- Balthasar H.U. von: *Eschatologie*. W: *Fragen der Theologie heute*. Red. J. Feiner, M. Löhrer. Einsiedeln 1957.
- Balthasar H.U. von: *Teodrammatica*. T. 1. *Introduzione al dramma*. Milano 1980.
- Clarke G.W.: *Cyprian*. W: *Leksikon für Theologie und Kirche*. T. 2. Red. W. Kasper i in. Freiburg–Basel–Rom–Wien 1994³ kol. 1364–1366.
- Cipriano, Paolino da Nola, Uranio: *Poesia e teologia della morte*. Red. M. Ruggiero. Roma 1997².
- Cyprian: *O śmiertelności*. W: *Świętego Cypriana Ojca Kościoła i męczennika „Dzielka pobożne” na polski język przetłumaczone*. Kraków 1900 s. 1–30, <http://dlibra.kul.pl/dlibra/doccontent?id=1257> [dostęp: 02.03.2018]
- Campenhausen H. von: *Ojcowie Kościoła*. Warszawa 1967.
- Gładyszewski L.: *Zarys rozwoju form kaznodziejskich u Ojców Kościoła*. W: *Starożytne teksty chrześcijańskie. Kazania i homilie na święta pańskie i maryjne*. Red. L. Gładyszewski. Lublin 1976.
- Jakimowicz M.: *Umierać, nie żyć!*. „Gość Niedzielny”. T. 43:2017, <http://gosc.pl/wyszukaj/wydanie/przeglad/413318.GN-43-2017> [dostęp: 31.03.2018].
- Konferencja Episkopatu Polski: *List pasterski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)* (16.10.2011), <http://episkopat.pl/list-pasterski-episkopatu-polski-o-szacunku-dla-ciala-zmarlego-i-obrzedach-pogrzebu-w-przypadku-kremacji/> [dostęp: 08.03.2018].
- Kongregacja Nauki Wiary: *List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii „Recentiores episcoporum synodi”* (17.05.1979), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19790517_escatologia_pl.html [dostęp: 06.03.2018].
- Kongregacja Nauki Wiary: *Instrukcja dotycząca pochówku ciał zmarłych oraz przechowywania prochów w przypadku kremacji „Ad resurgendum cum Christo”* (15.08.2016), <http://episkopat.pl/instrukcja-ad-resurgendum-cum-christo-dotyczaca-pochowku-cial-zmarlych-oraz-przechowywania-prochow-w-przypadku-kremacji/> [dostęp: 08.03.2018].
- Kulik B.: *L'uomo alla luce dell'escatologia in Hans Urs von Balthasar*. Kazimierz Biskupi 2014.
- Maćkowiak M.: *Dlaczego nie potrafimy rozmawiać o śmierci?*. „Moja Rodzina”. T. 1: 2014, <http://www.mojarodzina.org/spoeczesstwo/897-dlaczego-nie-potrafimy-rozma-wiac-o-smierci> [dostęp: 08.03.2018].
- Mihai C.I.: *In patriam regredi: una nota esegetica al „De mortalitate” di San Cipriano*. „Text și discurs religios”. T. 4: 2012 s. 253–258, <http://www.diacronia.ro/ro/indexing/details/A174/pdf> [dostęp: 02.03.2018].
- Myszor W.: *Cyprian*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 690–693.
- Nitrola A.: *Trattato di escatologia*. T. 2. *Pensare la venuta del Signore*, Cinisello Balsamo (Milano) 2010.

- Poncjusz Diakon: *Żywot Cecyliusza Cypriana IX*. Tłum. J. Czuj. W: *Pisma ojców Kościoła*. Red. J. Sajdak. T. 19. Poznań 1937 s. 56–75.
- Posacki A.: *Antypersonalistyczny charakter teorii i praktyk ezoterycznych – nowe argumenty apologetyczne*. W: *Świat osoby. Personalizm Czesława S. Bartnika*. Red. K. Guzowski, G. Barth. Lublin 2016 s. 157–168.
- Ratzinger J.: *Bóg i świat*. [Rozm. P. Seewald]. Kraków 2005.
- Scourfield J.H.D.: *The „De mortalitate” of Cyprian: Consolation and Context*. „Vigiliae christianae”. T. 50:1996 s. 12–41, http://eprints.maynoothuniversity.ie/1946/1/DS_1584009.pdf [dostęp: 02.03.2018].
- Smith I.M.: *The Contributions of St. Cyprian: Perspectives on Epidemiology and Early Christianity* (29.04.2014). Young Historians Conference. Paper 4, <https://pdxscholar.library.pdx.edu/younghistorians/2014/oralpres/4/> [dostęp: 08.03.2018].
- Suchecki Z.: *Kremacja w kulturach świata*. Kraków 2009.
- Stramondo G.: *Studi sul „De mortalitate” di Cipriano. Studi, testo e traduzione, index verborum omnium*. Catania 1964.
- Werbiński I., Kulik B., Sobczyk A.: *Jak się nie zagubić w czasie i w wieczności? Spotkanie z Chrystusem jako istota duchowości chrześcijańskiej i rzeczy ostatecznych człowieka*. Włocławek 2017.
- Włodarski M.: *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.* Kraków 1987.
- Włodarski M.: *Trzy traktaty o sztuce umierania*. Kraków 2015.
- Wysocki M.: *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*. Lublin 2010.
- Żurek A.: *Wprowadzenie do ojców Kościoła*. Kraków 1993.

STRESZCZENIE

Jak mówić dziś w Kościele o śmierci?

Śmierć w kontekście pastoralnym w świetle *De mortalitate* św. Cypriana z Kartaginy

Tematu śmierci nie można pomijać w głoszeniu Ewangelii. Po pierwsze z tego powodu, że Chrystus zbawił nas, przyjmując śmierć dobrowolnie i pokonując ją przez swoje zmartwychwstanie. Po drugie dlatego, że śmierć jest elementem życia, który dotyczy każdego człowieka bez wyjątku. Jest przejściem, które prowadzi do pełnego połączenia się z Chrystusem. Ale jak o niej mówić w Kościele? Na co należy zwrócić szczególną uwagę? Jakiego języka używać? Artykuł jest próbą szukania odpowiedzi na postawione pytania w świetle nauczania o śmierci św. Cypriana biskupa i męczennika zawartego w jego dziele pt. *De mortalitate*. Tekst ten, pierwotnie będący najprawdopodobniej kazaniem, które następnie zostało spisane, powstał w czasach prześladowań chrześcijan i podczas szalejącej zarazy. Jest cennym świadectwem pasterskiej troski o powierzone sobie owce i przykładem mówienia o śmierci w kontekście pastoralnym.

Słowa kluczowe: śmierć; Jezus Chrystus; św. Cyprian, *De mortalitate*; przepowiadanie

SUMMARY

How to talk about death in today's Church?

Death in the pastoral context as seen in the light of *De Mortalite* by St. Cyprian of Carthage

The subject of death cannot be ignored while preaching the Gospel. Firstly, because of Christ who saved mankind by his consent to experience death and defeat it by resurrection. Secondly, because death is included in every human's life, with not even one exception. Death is a passage which leads to a full union with Christ. But the issue is how to talk about it in Church. What should be highlighted and what kind of phrases are to be used? The article is an attempt to find answers to the above questions in the light of St. Cyprian's preaching about death which can be found in his masterpiece entitled *De mortalitate*. The one who was a bishop and a martyr probably created the content of his sermon in the time of an overwhelming plague and persecution of Christians. The text is a valuable proof of a shepherd's care for his sheep and it is an example of preaching about death in a pastoral way.

Keywords: death; Jesus Christ; Saint Cyprian; *De mortalitate*; preaching